

Relacja Polmarpa Stracyńskiego

© ARCHIWUM WSKHOŃ

Ogod 3 po południu wyprowadają nas z celi na podwórze. Spostregam wiele osób nowych aresztowanych jeszcze przed wybuchem wojny niemiecko-bolszewickiej, o których już wiemy. Odbywa się segregacja więźniów. Niektórzy kierują do dłużej celi, innych wywożą ciężarówkami, między innymi dwóch braci Bobrowskich z Bijelic. Usławiają nas jeden przy drugim. Zna miennie nie widai lukawudystów. Spostregam ich stojących z daleka do jakas zupełna nowosc. Robi się naro. Podwórze obsadzone wzmocnionymi posternkami. Atmosfera nierozumna, nacechowana potęgowanym strachem o to co z nami będzie. Z celi wywołują pierwszego więźnia. Był to chyba Józef Karwowski wójt z Holnem. Na naszych oczach lukawudysta wiążą mu ręce drutem. Wyprowadzają. Słyszemy krzyk, a potem strzał jeden i drugi. Nie ochłonęliśmy ze strasnego wracenia i oto inny niemiecki jest już wleciony. Ten krzyk. Jencze Polska nie uginęła. Co robie? Rzuć się na oprawców jak przyjdą po mnie. Ktoś pucna w bież myśl - nadzieje że skoro kiorę pojedynczo to ejsze ma szansę przeżyć. Kto? Mnie drzeć myśl jak przyjdzie moja kolej rnieć się czy nie na oprawców. Biorę mnie jako pierwszego. Dwóch żołnierzy wiążą mi ręce. Biorę pod pachy. Trzeci idzie z tyłu. Rzucają się w bok. Czuję ukłucie bagnietem. Straszny ból w bokku nabija strach. Jakby mi odawał sprawy z mojej

sytuacji. Widzę dobre schody, po których schodzę w dół
i białe ściany piwnicy nabryzgane krwią obficie
Ostatnia już chwila. Szarpie się wysrywam. Byłem
najlepszy w dżudo i wyportowany. Zysknęło to nie
nakłucam rytmu marzu. Silny cios kolbą w głowę.
W podświadomości czuję, że wlokę mnie po betonie
piwnicy. Ostatniem sił otwieram oczy i widzę
komendanta więzienia w otoczeniu innych sprawców,
który pomaga. Bredzące prądy o strzał w stronę
tak mi się wydaje. I wciąż mnie wloką i wloką,
a świat cały wiruje. Słyszę strzał jeden i drugi.
Nie mnie boli, tylko leż tunelom w jałguj przepaść
i gine w ciemnościach.

Padły dwa strzały. Jeden przetrzełit grody.
Ofiara ma pełne usta krwi leżące pod światem
Anypów.